

Sztandar

ROK II Nr 35 (303)

LUBLIN

Poniedziałek, 4. II 1946 r.

CENA 2 ZŁ



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Ludu



Stworzenie lepszych społecznych i gospodarczych warunków celem ONZ

Przemówienie Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Londynu, że nowomianowany sekretarz generalny, Trygve Lie, po złożeniu przysięgi na ręce przewodniczącego ONZ, Henri Spaaka, wyraził wdzięczność za okazanie mu zaufania.

„Z głębokim wzruszeniem opuściłem moją służbę w kraju ojczystym — powiedział minister Trygve Lie — aby podjąć się pracy dla wspólnoty narodów. Zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi zadania, jakie mnie czeka. Wiem, że dla wypełnienia moich nowych obowiązków będę musiał dać z siebie wszystko. Jednakże przystępując do wypełnienia mego wielkiego zadania, jestem przekonany, iż komisja przygotowawcza i Generalne Zgromadzenie ułatwią mi pracę przez szczegółowe opracowanie organizacji i procedury głównych instytucji Narodów Zjednoczonych. Pocięszam się również tym, że od początku będę miał do swej dyspozycji sztab kompetentnych i doświadczonych urzędników. Poodejmując się nowego zadania, przyrzekam uczynić wszystko, co będzie w mojej mocy, aby się z niego jak najlepiej wywiązać. Jestem stugą was wszystkich. Postanowiłem zasłużyć sobie na dalsze zaufanie do mojej pracy dla dobra Narodów Zjednoczonych. Będąc pewnym poparcia, z ufnością patrzę w przyszłość. Będę uważał zawsze za swój obowiązek postępować jako na prawde międzynarodowy urzędnik, natchniony tą samą wzniosłą ideą współpracy międzynarodowej, która skłoniła naszych wielkich przywódców ostatniej wojny do podjęcia inicjatywy stworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny nie został powołany w celu kształtowania polityki Narodów Zjednoczonych. Wytyczne tej polityki zostały określone w Kartie Narodów Zjednoczonych decy-

zjami różnych organów Narodów Zjednoczonych. Zadaniem sekretariatu będzie okazanie pomocy tym instytucjom Narodów Zjednoczonych w opracowaniu i wykonaniu wszystkich podjętych przez nie decyzji. Celem Narodów Zjednoczonych jest utrzymanie pokoju, międzynarodowego bezpieczeństwa i ogólnego dobrobytu. Istnieje związek pomiędzy zagadnieniem pokoju i gospodarczymi oraz społecznymi warunkami, panującymi we wszystkich państwach. Stworzenie lepszych gospodarczych i społecznych warunków jest jednym z głównych celów ONZ.

Pragnę podkreślić, że będzie uczynione wszystko, co leży w mocy sekretariatu w celu umożliwienia Radzie Gospodarczo-Społecznej wypełnienia jej funkcji. W pracy swej sekretariat będzie pamiętał o cierpieniach i zniszczeniach wywołanych

wojną. Wszystkich tych ludzi trzeba zaopatrzyć w żywność, dach nad głową, odzież i opał, a to może być tylko dokonane w warunkach bezpieczeństwa i demokracji. Ważnym obowiązkiem sekretariatu będzie okazanie pomocy Radzie Powierniczej w wypełnianiu jej zadania, doprowadzenia do tego, aby terytoria mandatowe otrzymały samorząd lub niepodległość. Będzie również naszym obowiązkiem okazanie wszelkiej pomocy Międzynarodowemu Trybu-

nałowi, aby mógł spełniać swe funkcje w możliwie najlepszych warunkach.

Ci, którzy oddali swe życie, abyśmy mogli być wolni, ci, którzy stracili swe domy, którzy cierpieli wskutek wojny, zbudowali trwałą podstawę pod pokój świata. Możemy napotkać na trudności i przeszkody na naszej drodze. Lecz im cięższe będzie nasze zadanie, tym większą będzie nagroda. Stawką naszą jest przyszłość całego świata cywilizowanego“.

Nowy grecki minister spraw zagranicznych w drodze do Londynu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że nowy grecki minister spraw zagranicznych, Constantine Rendis, który ma stanąć na czele dele-

gacji greckiej na Generalne Zgromadzenie ONZ jako następca ministra Sofianopolusa, udał się do Londynu.

Proces w Norymberdze

Rządy okupantów hitlerowskich w Danii

NORYMBERGA (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze, Kaltenbrunner, Seyss Inquart i Streicher byli nieobecni z powodu choroby.

Prokurator francuski, Edgar Faure omówił sposoby, którymi Niemcy usiłowali udowodnić, że wielkie księstwo Luksemburg jest integralną częścią Rzeszy.

Z kolei prokurator Faure opisał, jak hitlerowcy pozbawili suwerenności Danię. Następnie Faure odczytał raport rządu duńskiego o propagandzie niemieckiej, wykazujący, że w styczniu 1940 r. Niemcy występowali przed rządem i parlamentem duńskim. W lutym 1940 r. policja duńska pochwyciła

dokument niemiecki, noszący tytuł: „Cel propagandy w Danii“, który zawierał charakterystyczne zdanie: „Codzienna prasa musi znajdować się pod kontrolą państwa i jego współpracowników“. Faure stwierdza w dalszym ciągu: „Postępowanie Niemców w Danii uległo znacznej zmianie po sierpniu 1943 r. Pierwszą oznaką tego była decyzja wstrzymania poparcia duńskiej partii hitlerowskiej. Niemcy przekształcili się, że mogą zmobilizować gospodarkę duńską dla potrzeb wojennych.

Przymysł duński i robotnicy zastosowali bierny opór i organizowali akcje sabotażowe“.

Faure omawia pogarszanie się stosunków niemiecko-duńskich i oświadcza, że punktem zwrotnym był słynny incydent z telegramem Hitlera do króla Christiana. Faure dodał: „Niemcy uważali, że król Christian wysłał zbyt krótką odpowiedź na telegram Hitlera i posel niemiecki w Kopenhadze został uśunięty ze swego stanowiska. W tym samym czasie duński posel w Ber-

linie powrócił do Danii“. Trybunał odczytał posiedzenie do poniedziałku.

Aresztowanie zastępcy komendanta obozu śmierci w Oświęcimie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że policja rumuńska aresztowała w Cluj Józefa Boschera, który był przypuszczalnie zastępcą komendanta obozu śmierci w Oświęcimie. Boschner był podobno pomocnikiem dra Men-

gerle, wynalazcy pieców śmierci w Oświęcimie i jest odpowiedzialny za zgładzenie tysięcy brytyjskich i francuskich jeńców wojennych w szpitalu w pobliżu Berlina. W czasie śledztwa Boschner symulował ataki epileptyczne i obłąd.

W sanatorium w Uchspringer mordowano pacjentów

BERLIN (PAP). — W Berlinie aresztowano 2 znanych niemieckich lekarzy, dra Wesse z Düsseldorfu oraz dra Wenzela z Goettingen pod zarzutem wymordowania w sanatorium Uch-

springer w Saksonii około 500 pacjentów, w tym ponad 350 dzieci. Trzy pielęgniarki zeznały przed policją, że dwaj ci „naukowcy“ na życzenie przełożonych szpitala, zatruwali swoje ofiary, karmiąc je luminalem.

Wybory w Argentynie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że ministerstwo spraw wewnętrznych wydało komunikat, w którym zapewniło, że wybory odbędą się w Argentynie nieodwołalnie w dniu 24 lutego r.

Skład nowego gabinetu jugosłowiańskiego

BELGRAD (PAP). — Radio belgradzkie podało do wiadomości, że marszałek Józef Broz Tito stanął na czele nowego gabinetu jugosłowiańskiego, którego członkami są: Advard Kardale — wicepremier i przewodniczący komisji kontrolnej, J. S. Prodanovic — drugi wicepremier, Stanoye Simic — minister spraw zagranicznych, Nikola Petrovic — minister handlu zagranicznego, Vlad Yecevic — minister robót publicz-

nych, Drago Marusic — minister poczt i telegrafów, dr Todor Viljasinovic — minister komunikacji, Andria Hebrang — minister przemysłu i przewodniczący komitetu do opracowania planu gospodarczego, Bano Andrejev — minister kopalń, dr Vasa Gubrilovic — minister rolnictwa i lasów.

Zgodnie z doniesieniem radia, zgromadzenie jednogłośnie udzieliło nowemu gabinetowi wotum zaufania.

Indonezyjskie oddziały przekształcone w regularną armię

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że przywódcy indonezyjscy ogłosili, że indonezyjskie oddziały zbrojne, utrzymujące spokój, zostały przekształcone w regularną armię republiki. Armia ta będzie jedną organizacją wojskową republiki i zostanie zorganizowana według międzynarodowych zasad wojskowych.

Indonezyjskie oddziały zbrojne, utrzymujące spokój, zostały przekształcone w regularną armię republiki. Armia ta będzie jedną organizacją wojskową republiki i zostanie zorganizowana według międzynarodowych zasad wojskowych.

Polska flota handlowa

WARSZAWA (PAP). Wice-minister Żegluga i Handlu Zagranicznego, Szeft Polskiej Misji Morskiej w Londynie, ob. Kazimierz Petrusiewicz udzielił przedstawicielowi PAP informacji na temat pracy Polskiej Misji Morskiej w Londynie, obecnego stanu naszych linii żeglugowych oraz planu rozbudowy polskiej floty handlowej.

Straty polskiej floty handlowej w ciągu 6 lat wojny są bardzo duże. Aby je ocenić trzeba porównać stan naszej floty sprzed 1939 r. i stan obecny. Przed wojną 43 statki pływały pod polską banderą, bieżąca zaś 6-ciu dalszych jednostek była na ukończeniu. Ogólny tonaż jednostek pływających wynosił 123.000 GRT. Tonaż jednostek znajdujących się w budowie w stoczniach Gdańska i Gdyni wynosił około 23.000 GRT. Natychmiast po zajęciu portów polskich, Niemcy zabrali 6 znajdujących się tam w budowie statków. Sześć dalszych zostało przez Niemców zajętych na Bałtyku w pierwszych dniach wojny. 17 statków zostało zatopionych. W tej liczbie najnowocześniejsza jednostka polskiej floty handlowej M/S "Pilsudski". W czasie lat wojennych polskie towarzystwa żeglugowe za kwoty otrzymane z tytułu assecuracji zakupiły 9 statków. W obecnej chwili w skład polskiej floty handlowej wchodzi 29 jednostek o wyporności 109 tys. GRT. Trzeba tu zaznaczyć, że zakupione w czasie wojny jednostki nie pokrywają całkowicie poniesionych przez polską żeglugę strat. Dziwięć zakupionych w ostatnich latach jednostek posiada mniejszą wartość niż zatopiony M/S "Pilsudski". Z cyfr powyższych wynika, że w latach wojennych straciliśmy łącznie 29 jednostek, zakupiliśmy 9 nowych. Aby w całości odcenić rzeczywiste straty naszej floty należy wziąć pod uwagę, że jakoś naszych jednostek pływających w chwili obecnej, zarówno jednostek przedwojennych, jak i zakupionych w czasie wojny budzi z punktu widzenia fachowego wiele zastrzeżeń. Statki te w dużym procencie stanowią sprzęt nie nowoczesny, nieekonomiczny i niedostateczny dla żegluga liniowego i trampowego.

Dla przykładu można podać, że dwa statki „Pułaski” i „Ko-

ściuszko”, pływające do tej pory, jeszcze przed wojną miały być oddane na złom. Z ogólnego naszego tonażu, który wynosił 109 tys. ton zaledwie około 60.000 może uchodzić za dobry i nadający się do dalszej eksploatacji.

Wszystkie jednostki polskiej floty handlowej pływają pod polską banderą i podlegają Rzadowi Jedności Narodowej, jako czynnikowi dysponującemu.

29 posiadanych obecnie przez nas jednostek floty handlowej należy do trzech polskich linii żeglugowych: GAL, Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Żeglugowe i Żegluga Polska. Kierownictwo tych towarzystw zostało wyznaczone przez ministra Żegluga i Handlu Zagranicznego ob. Jedrychowskiego, podczas jego pobytu w Londynie.

Jednostki Polskiej Floty Handlowej związane są umową z Międzynarodową Aliancką Organizacją Żegluga (UMA), która aż do wygaśnięcia tej umowy dysponuje całą flotą handlową aliancką. Dążeniem naszym jest, aby jednostki Polskiej Floty Handlowej objęły rejsy stałe z portów ojczyznych. Udało się to osiągnąć dotychczas w około 30%. Muszę zaznaczyć — mówię w dalszym ciągu minister — że dla Polski współpraca z UMA jest raczej korzystna, gdyż posiadamy zbyt mało statków na obsłużenie naszych potrzeb morskich, UMA zaś na zapotrzebowanie naszej Misji Morskiej przydziela nam odpowiedni tonaż. Za rejsy naszych jednostek w ramach UMA otrzymujemy zagwarantowaną umową wynagrodzenie. W marcu r. b. upływa termin, do którego w myśl umowy UMA miała kontynuować swoją pracę. W ciągu najbliższego czasu zdecyduje się, czy organizacja ta zostanie rozwiązana, czy utrzymana w dotychczasowej formie, czy też zastąpiona jakąś międzynarodową umową żeglugową. Z chwilą rozwiązania UMA przejmemy jeszcze jednostki handlowe na całkowicie własną eksploatację.

Polska Flota Handlowa była w swojej ilości niewystarczająca w warunkach przedwojennych, obecnie przy ogromnym wydłużeniu się naszego wybrzeża i konieczności przestawienia naszej gospodarki na gospodarkę morską jest tym bardziej niewystarczająca. Szybka rozbudowa floty handlowej jest koniecznością państwową.

Ministerstwo Żegluga i Handlu Zagranicznego opracowało czteroletni plan rozbudowy floty handlowej. Plan ten przedstawiony został w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów i zostanie włączony do ogólnego planu inwestycyjnego. Muszę podkreślić, że Rząd i czynniki miarodajne odnoszą się z całkowitym zrozumieniem do konieczności rozbudowy floty handlowej.

Ze sprawą odbudowy naszego tonażu i jego rozwojem wiąże się ściśle problem rewindykacji polskich jednostek morskich zabranych nam przez Niemcy.

Z zabranych nam przez Niemców 12 statków i 94 jednostek portowych staraniem Delegatury Polskiej Misji Morskiej udało się odnaleźć S/S Toruń, który będzie nam zwrócony w najbliższych dniach. S/S Toruń został przez Niemców celowo tak zmieniony, że zidentyfikowanie go sprawiło wielką trudność. Ponadto udało się Delegaturze zidentyfikować 31 holowników, z których trzy „Atlas”, „TUR” i „Kaper” powróciły do Gdyni. Udało się odnaleźć także kilkadziesiąt kutrów rybackich, a w tej liczbie dwie większe jednostki: „Delfin” i „Delta”. W dniach ostatnich wyjechała z Gdyni specjalna ekspedycja, celem prowadzenia dalszych poszukiwań.

Problemem dużej wagi jest uruchomienie stoczni na polskim wybrzeżu. W obecnej chwili stocznie polskie mogą przyjąć zamówienie i rozpocząć budowę 9 statków. Możemy budować statki każdej wielkości, jednak ze względu na konieczność uprzedniego wykształcenia odpowiedniej kadry fachowców ograniczamy się na razie do budowy jednostek mniejszych o wyporności 2—3.000 ton.

W dniu 26 bm. odbyła się w

Postominie uroczystość otwarcia stoczni rybackiej. Stocznia ta może już w obecnej chwili wyprodukować sto łodzi motorowych rozmaite. Fakt ten posiada specjalną wagę — stocznia ta bowiem została całkowicie wybudowana przez polskiego fachowca i polskiego robotnika, na miejscu, w którym za czasów niemieckich stał tylko barak wyposażony w szyny dla wyciągania min. Należy podkreślić, że robotnicy rekrutowali się w większej części z repatriantów z Buga, przesiedlonych w Gdynię. Wybudowanie stoczni jest wielką zasługą Morskiego Instytutu Rybackiego, który budowę tę zainicjował. W obecnej chwili w stoczni tej 16 łodzi motorowych stoi na klu.

Przystępujemy do rozbudowy floty morskiej

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z ogólnym programem rozbudowy polskiej floty handlowej, przedsiębiorstwa żeglugowe przystępują do rozbudowy swego tonażu.

Zjednoczenie Stoczni Polskich otrzymało już wezwanie od Tow. Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe S. A. do złożenia oferty na budowę czterech statków transportowych do przewożenia węgla o nośności 2.250 ton każdy.

Statki mają być zaopatrzone w nowoczesne urządzenia i rozwijać szybkość 11 węzłów.

Nowy dowódca „Daru Pomorza”

WARSZAWA (PAP). — Minister Żegluga i Handlu Zagranicznego mianował kpt. żegluga wielkiej, Stefana Gorazdowskiego, dowódcą statku szkolnego Polskiej Marynarki Handlowej „Dar Pomorza”.

Zlikwidowanie groźnej bandy rabunkowej w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Komenda Miejska M. Q. w Łodzi przeprowadziła udaną akcję, w wyniku której ujęto bandę rabusów, którzy organizowali napady na mieszkańców Łodzi i województwa. W skład tej bandy wchodził: Ochocki, Nareyr, Liśk, Kazimierz, Liśk Jan, Kazimierz, Józef, Marcinkiewicz Jan i Władysław Antoni. Głównym organizatorem i kierownikiem był Nareyr Ochocki.

W wyniku rewizji znaleziono u niego 3 karabiny ręczne, 1 maszynowy, kilka granatów i znaczna ilość amunicji. Bandytów ujęto 29 stycznia, w czasie napadu na mieszkaniec J. Kopcińca, przy ul. Piusduskiego. Sprawę rabusów przekazano prokuraturze. Szybkie zlikwidowanie bandy przyczyniło się w znacznym stopniu do zapewnienia spokoju miasta.

Inicjatywa prywatna na nowych drogach rozwoju

Bezpośrednio po uwolnieniu naszych ziem po pierwszym etapie odbudowy gospodarczej państwa, stanęliśmy wobec groźby zupełnej stagnacji w dziedzinie przemysłu średniego i drobnego. Poza rzemiosłem, które odrodziło się stosunkowo szybko, przedsiębiorcy prywatni wykazywali bardzo niewiele inicjatywy w kierunku uruchomienia swych warsztatów pracy, pomimo szerokiego pola działania, jakie otwierało się przed nimi. Tymczasem się to z jednej strony uległemu tendencyjnym i złośliwym plotkom, powodującym stan niepewności w kołach gospodarczych — z drugiej zaś strony egoizmem niektórych przedsiębiorców, którzy obawiając się ciężkich trudności powojennych, woleli pozostawić troskę o odbudowę i uruchomienie przedsiębiorstw państwu, aby następnie przejść je po przekształceniu pierwszego, najcięższego okresu.

Miejscie inicjatywy prywatnej zastąpiła w większości wypadków inicjatywa zbiorowa robotników i kierowników poszczególnych firm, którzy, nie czekając na właścicieli, uruchamiali swój warsztat pracy, przezwyciężając w najcięższych warunkach, licząc jedynie na pomoc i opiekę władz państwowych.

Państwo stało wobec konieczności inwestowania w tych przedsiębiorstwach i w przeciwnieństwie do osób prywatnych, nie cofnęło się przed trudnościami. Uruchomione przez robo-

tników przedsiębiorstwa, przejęte następnie pod tymczasowy zarząd państwowy, otrzymały niezbędne kredyty na odbudowę i miały możliwość korzystania z surowców i materiałów w ramach tworzącej się w szybkim tempie organizacji ogólnej gospodarki państwowej.

Przeważająca część wszystkich gałęzi średniego i drobnego przemysłu została uruchomiona w ten właśnie sposób. Jedynie w rzemiośle — jak już wspomniano wyżej — inicjatywa prywatna zdążyła egzaminować w dalszym ciągu daje dobre rezultaty.

Z biegiem czasu co raz większa liczba właścicieli przedsiębiorstw, które znajdowały się już w ruchu, zgłaszała do nich swoje prawa, uznając widoczne, że warunki życia gospodarczego ustabilizowały się już do statecznie dla rentownego prowadzenia placówek przemysłowych, znajdujących się dotychczas pod zarządem państwowym. Powstało zagadnienie, czy i jakie przedsiębiorstwa winny być reprivatyzowane.

Calkowicie wyjaśnienie tego zagadnienia przyniosło uchwalone na ostatniej sesji K. R. N. ustawy o nacjonalizacji przemysłu oraz o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle na własność państwa, poza przemysłami kluczowymi, również wszystkich przedsiębiorstw, mogących zatrudnić ponad 50-ciu robotników — nie

oznacza to bynajmniej ograniczenia rozwoju prywatnych przedsiębiorstw do tej granicy.

W stosunku do nowopowstałych przedsiębiorstw, w gałęziach przemysłu nie objętych całkowitą nacjonalizacją, ustawa nie przewiduje żadnych ograniczeń rozszerzenia produkcji. Również istniejące już i pozostawione nadal w rękach prywatnych firmy mogą w przyszłości dowolnie przekraczać liczbę 50 pracowników.

Aby uniknąć jakiegokolwiek niejasności i ewentualnej niepewności wśród prywatnych właścicieli placówek przemysłowych i handlowych, ustawa umożliwia uzyskanie w każdym poszczególnym wypadku bezpośrednio, lub za pośrednictwem Zrzeszeń Gospodarczych, urzędowego stwierdzenia, że strony władz państwowych, że dane przedsiębiorstwo, lub grupa przedsiębiorstw nie podlega ustawie o nacjonalizacji przemysłu. Taką „listę żelazną” będzie mógł otrzymać każdy prywatny przedsiębiorca, zamierzający rozwijać w przyszłości swą firmę ponad przewidzianą granicę 50 pracowników.

Należy podkreślić, że wartość średnich i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, które pozostają obecnie w rękach prywatnych, a podlegają nacjonalizacji, jest znacznie mniejsza, niż wartość przedsiębiorstw, które znajdują się pod tymczas. zarządem państwowym, a będą w przyszłości reprivatyzowane.

Z działalności Wydz. Handlu Zagranicznego „Społem”

W ramach traktatów handlowych zawartych przez Rząd Polski z Rządami Związku Radzieckiego, Norwegii, Danii, Szwecji, Rumunii i Węgier, Wydział Handlu Zagranicznego „Społem” dokonał szeregu transakcji.

M. in. w ramach umowy polsko-norweskiej z dn. 29. VII. 45 r. nadeszły dwa transporty śledzi zawierające 6.740 beczek na sumę zł. 10.568.934.

Ponadto „Społem” zawarło kontrakt z firmą szwedzką H. H. Kirstensen w Göteborgu na dostawę szprotów i śledzi solonych ogólnej ilości 286,5 ton za 144.535 koron szw. oraz firmą szwedzką z Sveriges Sill — Och Fiskimportoföretag na dostawę 1.298,76 ton ryb za 720.000 kor. szw.

Następnie gospodarstwa Dos-

360 ton masła. Przedstawiciel „Społem” wyjechał do Rumunii i Węgier gdzie przeprowadza się zakup wina, owoców suszonych i gnisiku grochowego, grochu, fasoli i papryki.

Dalej zamierzony jest zakup 5.000 ton ryżu z ZSRR. W przygotowaniu jest transakcja zakupu kutrów oraz części maszyn rolniczych z Niemiec. „Społem” rozpatruje również zagadnienie eksportu żołądków cielęcych i ew. innych odpadków rzeźnych przy czym jako zapłata byłoby brane pod uwagę urządzenie do produkcji margaryny. Sprawa eksportu musi być oczywiście uzależniona od tego, czy przy obecnym stanie pogłowia bydła będzie istniała nadwyżka eksportowa ponad zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Uruchomienie żeglugi na Odrze ważnym zagadnieniem państwowym

Trudnością gospodarze w jakimś znalazły się wszystkie państwa europejskie po zakończeniu wojny, są po części wynikiem zlego stanu transportu. Nie tylko Polska lecz także i Anglia, Francja oraz Związek Radziecki odczuwają wielki brak taboru kolejowego. Wiadomym jest, że kolejnictwo polskie nawet przy idealnym wykorzystaniu posiadanej personelu i taboru zadaniom swym nie jest w stanie poddać.

Poszukując środków zaradczych dochodzimy do wniosku, że wykorzystanie dróg wodnych znajdujących się w Polsce byłoby użyciem, a nawet całkowicie rozwiązałoby problemy transportu. Wielką rolę odegrałaby w tym wypadku Odra jako arteria komunikacyjna łącząca Śląsk z Bałtykiem.

Odra nie ma specjalnie dogodnych, przyrodzonych warunków, została ona jednak przez cały szereg wieków technicznych oraz regulację na całej długości podniesiona do rangi pierwszorzędnej arterii komunikacyjnej. Poziom wody na Odrze wykazuje wielkie wahania w zależności od pory roku. Celem regulacji stanu wody w miesiącach letnich zbudowane zostały zapory wodne.

Przed wojną na Odrze dokonano wyposażenia szeregu portów rzecznych. Odra odznaczała się wielkim ruchem transportu i odciazała w znacznym stopniu koleje. Największy port nadodrzański w Koźlu stojący na 8-ym miejscu w rzędzie rzecznych portów w Rzeszy przeladowywał rocznie około 5 milionów ton towaru. Doskonale są wyposażone też porty w Opolu, Brzegu, Wrocławiu, Głogowie, Ślubicach i Kiszyniu. U ujścia leży jeden z najlepiej rozbudowanych portów bałtyckich — Szczecin.

Z kanałów odrzańskich pierwsze miejsce pod względem obrotów towarów zajmuje kanał

łączący Gliwice z Koźlem. Kanał ten jest długości 40 km. i przepuszcza statki do 750 ton.

Dziś Odra jest zupełnie niepodobna do tej z 1939 roku. Na dnie leżą zatopione barki, holowniki, zerwane przęsła, mosty, co utrudnia żeglugę. Porty nadodrzańskie są zdevastowane, urządzenia portowe zniszczone. Tabor rzeczny został całkowicie zniszczony lub wywieziony. Wydałoby się, że po zakończeniu wojny celem usprawnienia transportów zostanie z całą energią podjęte prace nad oczyszcze-

niem dna oraz rozpoczęciem żeglugi. Tymczasem tylko na odcinku Koźle — Wrocław rozpoczęto żeglugę i to tylko jednokierunkową. Przewozi się na tej trasie około 6 tys. ton węgla miesięcznie.

Zadaniem na najbliższą przyszłość jest oczyszczenie dna, naprawienie śluz i zorganizowanie personelu. Po wydobyciu taboru spoczywającego na dnie Odry i po naprawie, zakupieniu nowych statków, barków i holowników, Polska umożliwi ruch żeglugowy na Odrze.

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lab. Fabr. Mydła, Lublin, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

Uroczysta akademicka z okazji czterdziestolecia pracy naukowej prof. Juliusza Kleinera

W niedzielę w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się wzruszająca akademicka poświęcona uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej znanego historyka i krytyka literatury polskiej prof. Juliusza Kleinera. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz, profesorowie Uniwersytetu, delegacja towarzyszy naukowych, przedstawiciele teatru oraz licznie zebrana młodzież akademicka.

Wśród niemiłkających oklasków zajął miejsce na podium sędziwy jubilat. Popłynęły majestatyczne akordy hymnu „Gau de mater Polonia“ — Rektor KUL-u, dziekan wydz. humanistycznego, przedstawiciele świata naukowego oraz przedstawicieli

ciel młodzieży akademickiej złożyli hołd prof. Kleinerowi, który z energią przystąpił do pracy nad odbudową kultury polskiej. Prof. Kawyn w wykładzie pt. „Twórczość Juliusza Kleinera“ przedstawił potężny dorobek naukowy jakim może pochwalić się jubilat.

Prof. Kleiner w pięknych słowach podziękował za życzenia oraz za zrozumienie jego wysiłków. Występ chóru akademickiego, który odśpiewał pieśni ludowe zakończył uroczystości. Rozpoczną się znów dni pracy, pracy będącej poważnym wkładem w dzieło kultury polskiej, której tak wielkim miłośnikiem i znawcą jest prof. Juliusz Kleiner.

Audycje radia moskiewskiego w języku polskim

WARSZAWA (PAP). — Radio moskiewskie nadaje codziennie 5 audycji w języku polskim:

Pierwsza audycja od godz. 11.30 do 11.59 na falach 25,36; 31,65; 19,58 metra.

Druga audycja od godz. 15.30 do 15.59 na falach 31,65; 25,47 metra.

Trzecia audycja od godz. 17.30 do 17.44 na falach 31,65; 48,15; 40,92 metra.

Czwarta audycja od godz. 18.30 do 18.59 na falach 48,15; 40,92 metra.

Piąta audycja od godz. 21.30 do 21.59 na falach 31,65; 48,39; 37,27; 43,23 metra.

Czas środkowo-europejski.

Państwo zakupiło prace artystów lubelskich

Zbiory państwowe zakupiły na Czwartej Wystawie Plastyków następujące prace olejne:

W. Arlitewicz Młodożeńcowej — „Dzieci“.

Władysława Filipiaka — „Droga na zamek“.

Jana Karmańskiego — „Kazimierz nad Wisłą“.

Zenona Kononowicza — „Brzeg morski“.

Antonia Michalaka — „Dzieci“.

Piotra Zyngla — „Chaty“.

Grafiki i rysunki:

Marii Wolskiej Berezowskiej drzeworyty: M. B. Ostrowska i Sw. Antoniego.

Hieronima Skorupskiego skwaforte — „Kompozycja I“.

Alfreda Szeligi drzeworyty.

Juliusza Kurzątkowskiego pastel — „Kolejdnicy“.

Józefa Gosławskiego brązowa płytka — M. B. Częstochowska.

Okręgowy Urząd Handlu Wojskowego w Lublinie zawiadamia, że otwarto

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
przy ul. Krak.-Przedm. 60, (dawnej „Bernardi“)

Wykonują wszelkie roboty w zakresie fotografii wchładczej. Ceny niskie! Wykonanie fachowe!

Dla Wojskowych specjalna zniżka. 1627

Instytut Doskonalenia Państwowego dla Rzemieślników w Lublinie organizuje:

Dwumiesięczny kurs fotograficzny dla zaawansowanych

przygotowujący do egzaminu czeladniczego. Kurs obejmuje, zajęcia praktyczne oraz wykłady teoretyczne. Zapisy przyjmują Związek Zawodowy Fotografów — Fotografię przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Lublinie, Krak. Przedm. 29, pok. 9 (Hotel Europa) co dzień w godzinach od 9-16 do 16-tej.

Wszelkie informacje udziela sekretariat Instytutu Doskonalenia Zawodowego w Lublinie, ulica Królewska 15. 1524

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Za rozwiązanie choćby jednej z poniższych zagadek redakcja przekaże w drodze losowania nagrody w postaci książek. Wszystkie zadania stanowią I serię zagadek wchodzących do turnieju lutowego, w którym zwycięzcy przyznają się

do specjalnej nagrody. Rozwiązania należy nadsyłać w pełnym brzmieniu wraz z wyrazem pomocniczymi do dnia 13 lutego br. Na kopercie (pocztowca) dopisać „Rozrywki umysłowe“.

SZARADA - KALAMBUR (5 p.)

Nad. Z. Z. — Lublin.

Jedna z liter abecadła ma koszyczek duży,
Co to czasem do bieliny przy praniu posuży.
Do bieliny, ściśle mówiąc, służy też całoci,
A zaś całoci w restauracji są dla gości.

SZARADA (4 p.)

Nad. Z. Z. — Lublin.

Druga — trzecia — pierwsza na imię dziewczynce,
Z nią pierwszy — drugi — trzeci na okęcie płynie
W kraj ciepły, daleki, gdzie pierwsza — druga rośnie
Odgadnij tę szaradę, to cię czeka radośnie.

PRZYŚLOWIOWKA (8 p.)

Z poniższych przysłów wybrać po jednej sylabie i utworzyć nowe.

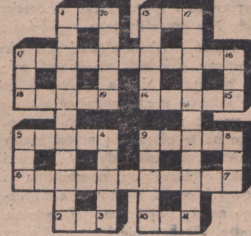
- 1) Wie pies czyje sadio zjadł.
- 2) Za tanię pieniądze psy mięso jedzą.
- 3) Pieniądze się toczą bo są okrągłe.
- 4) Kto burzę sieje — piorun zbiera.
- 5) Kto boso chodzi — nikomu nie szkodzi.
- 6) Brzydziej jak tatar słoninę.
- 7) Kto pod kim dotknie kopie, sam w nie wpada.
- 8) Pies szczeka, wiatr niesie.
- 9) Kogo nie stać na buty, niech w chodakach chodzi.

WIROWKA—CIĄGÓWKA (10 p.)

SZARADA (5 p.)

Nad. S. Stachurski — Chelm

W piątę — czwartę, wszyscy wiedzą,
kiedy ładnie jest na świecie,
to co żyje się raduje,
śpiewa, skacze, dokazuje.
Czwarta — piątą więc na łące
chce koniecznie być „zajacem“;
w drugiej — piątę zaś wytrwale
pracownice nasze małe,
śladki dary skrzynki znową,
by używać ich potrosze;
nawet Piątę — pierwszą rzeka,
rażniej do morza ucieka.
Całość — odgadnąć nie trudno



W powyższą figurę wpisać wyrazy o podanym znaczeniu: każda litera końcowa jest początkową następnego wyrazu.

1) prowadzenie ksiąg rachunkowych, 2. miasto w Finlandii, 3) roślina wodna (strzelić), 4) góry na granicy ZSRR i Mongolii, 5) moneta japońska, 6) choroba nerwowa polegająca na częstych i nagłych napadach snu, 7) naga postać w naturze lub sztuce, 8) rodzaj gry w karty w 78 kart, 9) węgiel wapnia, 10) imię arabskie, 11) narzędzia muzyczne, 12) tak po ang., 13) ang. rasa wyżyła, 14) najwybitniejszy współczesny geograf polski, 15) gwiazdozbiór, 16) budowa, ustrój, skład, 17) niższy oficer lub urzędnik turecki, 18) ozdobna roślina śródziemnomorska, której liście służą jako motyw ornamentyki antycznej, 19) zwiasek przedsiębiorstw, 20) kolej podziemna w Londynie.

ROZWIĄZANIA ZADAN

Z NRU 13-go.

Zadanie konikowe. — Kobiety płaczą, bo nierz są bardzo nieczyste. Mężczyźni nigdy nie są nieczystymi i to jest powodem dlaczego nigdy nie płaczą.

Kwadrat magiczny — barak, arena, resor, anoda, karat.

Lamigłowska matematyczna — Jeden z gospodarzy liczy 80 a drugi 60 lat.

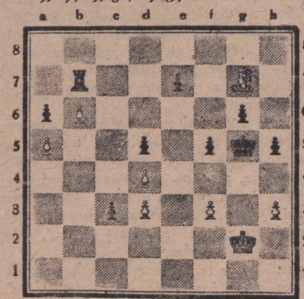
Nagrody wylosowali: Stefan Laszard — Lublin, Szczepański Edward — pl. pol. 5521 i Włodzimierz Krucenok — Włodawa (prosimy o podanie dokładnego adresu)

W SZACHY

STUDIUM

A. Szelezniw — 1913

Czarne: Kg2, Wb7, piony: a8, c3, d5, e7, f5, g6, h5 (9).



Białe: Kg2, Gg7, piony: a5, b6, d3, d4, f3, h3 (8).

Końcówka (+) 8 + 9 = 17.

Białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązanie 3-chodówki

F. Boehma z nru 20-go.

I. H-e1! I. H-

f4+2. W-e3+ i 1X; II.

1. H-d4+2. W-d3+;

i 3X; III. H-b4+2.

W-e3+ i 3X; IV.

GXg3 a H-h1+ i 3X.

